NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, sobota 16 lipca 1921. Nr. 183.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe I ozzt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 100·—, kwart. 150·— Mk.
w Krakowie z odnoszeniem do domu 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne gratulacye 150 Mk.

Przed rozstrzygnięciem losów G. Śląska.

Gdańsk. PAT. „Danziger Zeitung" donosi z **Opola, że** w łonie komisyi międzysojuszniczej **zapanowała** zupełna jednomyślność w sprawie **losu** Górnego Śląska. Jednomyślność ta znalazła wyraz w wspólnej propozycyi wypracowanej **dla Rady** najwyższej. Propozycya ta którą **generał** Lerond wręczy osobiście Radzie najwyższej **opiera się na ogół na projekcie** hr. **Sforzy, pozostawia jednakże Radzie** najwyższej **sprawę rozstrzygnięcia losu powiatów** strzeleckiego, **gliwickiego i zabrskiego.** W myśl tej **propozycyi** w 14 dni po odnośnej decyzyi Rady najwyższej poszczególne obszary będą obsadzone przez Polaków, względnie przez Niemców pod ochroną i kontrolą wojsk sprzymierzonych, poczem rozpocznie się niezwłocznie wytyczenie nowej granicy przez mieszaną komisyę koalicyjną polsko-niemiecką, pozostającą pod kierownictwem angielskiem. Dopiero po ukończeniu tej pracy wojska koalicyjne zostaną z Górnego Śląska usunięte. Obszary przyznane Niemcom strzeżone będą przez czas wytyczania granic przez wojska angielskie i włoskie, zaś oddziały przyznane Polsce przez wojska francuskie.

Medyolan. PAT. (W. B. K.) „Corriere della sera" **donosi** z Opola: Wobec tego, że prace **konferencyi** międzysojuszniczej **nie doprowadziły do żadnego rezultatu, donieśli trzej komisarze do Paryża, że nie mogą** dojść do porozumienia w sprawie definitywnego projektu **podziału Górnego Śląska.** Decyzyę poweźmie **zatem sama** Rada najwyższa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Berliński **korespondent** „N. Fr. Presse" podaje, że nieprawdziwą **jest** wiadomość niektórych dzienników berlińskich, jakoby Llyod George miał zmienić swoje stanowisko w kwestyi górnośląskiej i zbliżyć się do stanowiska francuskiego. Korespondent podaje na podstawie informacyj w niemieckich kołach miarodajnych, że rząd angielski nie zajął jeszcze zdecydowanego stanowiska w kwestyi górnośląskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Komunikat Reutera z Londynu donosi, że rządowe koła angielskie nie są jeszcze w stanie określić dokładnie terminu spotkania Rady najwyższej, gdyż Lloyd George nie może opuścić Londynu przed ukończeniem konferencyi dominiów. Również konferencya w sprawie irlandzkiej, która się dziś w Londynie rozpoczęła, a która potrwa około 10 dni, wymaga obecności premiera w Londynie. Wobec tego Rada najwyższa będzie się [illegible] zebrać dopiero z końcem bm.

Paryż. PAT. Radio Lloyd George zamierza wziąć urlop w miesiącu sierpniu i oświadczył, że dla omówienia kwestyi górnośląskiej stoi do dyspozycyi sprzymierzonych w czasie między 20 a 30 lipca. „Matin" oświadcza jednak, że kwestya górnośląska nie jest w żadnym wypadku tak pilna, aby nie dozwalała na przesunięcie jej aż do ukończenia konferencyi waszyngtońskiej, na której w każdym razie ogólne położenie Niemiec w związku z rozbrojeniem ich na lądzie omawianem będzie.

Przewidywania niemieckie.

Bytom (E. E.) Dzienniki niemieckie zamieszczają szereg depesz, przewidujących niekorzystne rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej dla Niemiec. „Wanderer" twierdzi, że szef biura komisyi międzysojuszniczej miał oświadczyć 7 bm., że przygotowania do posiedzenia Rady najwyższej są już ukończone i jakoby rozstrzygnięcie miało nastąpić koło 26 bm. „Wanderer" zaznacza, że opinia komisyi międzysojuszniczej już przesądziła sprawę, zaś Rada najwyższa zatwierdzi tylko jej decyzyę. W myśl rewelacyi tego dziennika Anglia miałaby jakoby ustąpić żądaniom francuskim i polskim. Francya zwycięża na całej linii. Informacye berlińskie jakoby Anglia pragnęła dać Polsce tylko powiaty pszczyński i rybnicki, są obliczone na wprowadzenie w błąd opinii publicznej. Biuro Wolfa zamieszcza w tej sprawie inną depeszę.

Berlin. (E. E.) W czasie od 17 do 24 bm. odbędzie się w całych Niemczech zbiórka na rzecz Górnego Śląska.

Przygotowania Niemców do niszczenia fabryk i kopalń.

Bytom. (E. E.) Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości, że oddziały Orgeschu i Hoefera przygotowują się do akcyi w najbliższych dniach. Ludność niemiecka masowo wyjeżdża do Niemiec. Krążą pogłoski, że organizacye niemieckie oprócz wysadzania mostów i niszczenia dróg mają zamiar wysadzić w powietrze fabryki i kopalnie w razie niepomyślnego dla Niemiec rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej.

Powrót 85% robotników do pracy.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Sosnowca donoszą, że górnośląskie zakłady przemysłowe, jak również huty i kopalnie pracują już prawie normalnie. Do pracy powróciło dotąd 85 proc. robotników.

Przeciw podwyżce cen węgla.

Bytom. (E. E.). „Gazeta Robotnicza" w artykule wstępnym występuje gwałtownie przeciwko podwyżce 80 Mk na tonie węgla. Podwyżka ta zmierza do uniemożliwienia korzystania w Polsce z węgla górnośląskiego. Komisya międzysojusznicza, która jedynie ma prawo zatwierdzać wszystkie podwyżki, winna wziąść pod uwagę sprzeciwienie się proletaryatu polskiego w tej sprawie.

Granica polsko-śląska nadal zamknięta.

Bytom. (E. E.) Dyrekcya kolejowa w Katowicach zawiadamia, że ruch na liniach Dziedzice—Oświęcim, Dziedzice Sosnowiec oraz na linii prowadzącej do Herbów jeszcze nie został podjęty. Koleje między Niemcami a Górnym Śląskiem funkcyonują sprawnie, zaś granica polska jest niejako zamknięta dla pociągów pasażerskich.

Zakończenie wymiany jeńców.

Bytom. (E. E.) Z Opola donoszą, że wymiana jeńców i osób internowanych przez władze niemieckie i [illegible] się dziś.

Dokoła ordynacyi wyborczej do Sejmu

Kraków, 15 lipca.

(fr) Chaos sejmowy, którego świadkami jesteśmy od trzech blizko lat, zwolna ma się ku końcowi. Niewiele bowiem ma jeszcze dokonać Sejm obecny, a z niespełnionych dotąd zadań na czoło wysuwa się zagadnienie ordynacyi wyborczej. I staje się też ono ośrodkiem, ściągającym na siebie coraz silniej uwagę całego społeczeństwa. Żywiołowe to zainteresowanie losem przyszłej ordynacyi wyborczej znajduje swe głębokie uzasadnienie w organicznym związku, jaki zachodzi pomiędzy tendencyą ordynacyi wyborczej a składem przyszłego Sejmu. Siły, które przywołały do życia Sejm obecny, sprawiły, że praca państwotwórcza, ustawodawcza, osiadła w nim na mieliźnie, a sam Sejm stał się wulkanem niewygasających waśni partyjnych. Ogniskiem tych łoskotów partyjnych była nieszczęśliwie skrojona geometrya wyborcza, ów wypływ chłopilapstwa jej twórcy gabinetu Moraczewskiego. W efekcie jesteśmy świadkami owego osobliwego zjawiska, że Sejm miasto stać się wykładnikiem interesów czy woli ludności, symbolem jedności tych interesów, a więc zamiast mieć za sobą masy ludności, ma je przeciw sobie. I doszliśmy nawet do tego, że Sejm dawno już rozsadził ramy swej misyi i dziś, gdyby postanowił trwać dłużej, niż wymaga tego konieczność, znalazłby przeciw sobie opinię całego społeczeństwa. W tym właśnie nastroju szukać należy źródła owej demagogicznej agitacyi a n t y s e j m o w e j pewnych żywiołów, które wyczuwając swym naskórkiem politycznym imanentną niechęć społeczeństwa ku Sejmowi, usiłują wyłowić z niej bogaty dla siebie połów. Oczywiście nagonki tej nie należy identyfikować z akcyą „Wyzwolenia", uczciwą i szczerą, jakkolwiek politycznie niedojrzałą i nie wytrzymującą krytyki. Obecny więc nowotwór sejmowy, który osłabia i podgryza rozrost parlamentaryzmu w Rzeczypospolitej, powinien stanowić przestrogę a zarazem punkt wyjścia dla reformy ordynacyi wyborczej.

Jeszcze jeden moment należy podnieść, jako gorzki owoc fatalnego przykrojenia geometryi wyborczej. Podobnie, jak pomiędzy Sejmem a społeczeństwem zapanowała rozbieżność w nastrojach, tak też dzięki fatalnemu układowi sił w Sejmie niemal chronicznie nie istniał zestrój w działaniu wespół z rządem. Częstokroć zdawało się, że działania obu naczelnych w Rzeczypospolitej instancyj, rządu i Sejmu, po dwóch równolegle do siebie biegnących toczą się torach, nigdy ze sobą się nie stykających. Wypadkowa działania, jakąkolwiek by ona była, nie mogła się nigdy wobec organicznej niemocy Sejmu wytworzyć. To powinien też wziąć pod uwagę rząd obradujący obecnie, w okresie feryi, nad ordynacyą wyborczą.

Prawdzie jednak hołd oddać należy. I tu nie wolno pominąć tej ważkiej okoliczności, która może spowodować, że rząd w opracowaniu nowej ordynacyi nie wejdzie na właściwą drogę. Z dotychczasowych bowiem nielicznych głosów, jakie pojawiły się na łamach prasy,

stwa wydobywają się przedewszystkiem tony. Prasa konserwatywna i zbliżona do niej chętnie podcięłyby charakter demokratyczny jakiejkolwiek ordynacyi, koncentrując swój atak przeciw systemowi proporcyonalności, przyczem w zamian nie wnoszą żadnego konkretnego projektu, godnego dyskusyi. Z drugiej znowu strony rozwijają koncentryczny atak koła chłopskie i spekulując na rzekomej sprzeczności interesów wsi a interesów miast, lansują ordynacyę wyborczą, któraby w efekcie zamanifestowała na zewnątrz składem Sejmu, że Polska chłopską jest potęgą. Podziemnym nurtem przeszedł kraje polskie prąd zielonej międzynarodówki, która zabija w społeczeństwie spostrzeżenie, że na arenie międzynarodowej Polska mimo 70 procentów chłopskiej ludności nie odegra swej roli jako gospodarcza siła rolna. W sieci życia międzynarodowego stanowimy koło, które na swym obwodzie ociera się o inne koła. Ów ruch, to życie, którego hamować nie należy wytworzoną sztucznie siłą, od wnętrza wstrzymującą ten bieg życia. Owej roli fermentu ożywczego chłopstwo siłą swej inercyi i powolności odegrać nie może. A jak fatalnym budowniczym gmachu państwowego jest chłopstwo, okazała nadmierna ilość żywiołu chłopskiego w Sejmie. I tu niema innej rady, jak ta, by głosu miast, które stanowią jądro w każdym procesie państwowym, nie zagłuszać powodzią wsi.

Ale czy zwycięży tym razem zdrowa racya stanu? Oto z za parawanu troski o polskość przyszłego Sejmu wysuwa swe blade oblicze upiorne widmo „straszaka" żydowskiego. Nawet tzw. obrońcy interesów [illegible] nie mają tej cywilnej odwagi, by urojonemu niebezpieczeństwu spojrzeć śmiało w twarz. Zapominają jednak ci wszyscy przerażeni publicyści i „mężowie stanu", że dzięki różnorodności etnicznej ludności na ziemiach polskich nie uratują czystości narodowej najbliższego Sejmu. Tendencyjnie przykrojona geometrya wyborcza uszczuplić może, nawet znacznie, ilość przedstawicieli żydowskich, ale wprowadzi do Sejmu pokaźną liczbę rzeczników mniejszości narodowych w ogólności, a przedewszystkiem tych, które nie posiadają swych przedstawicieli w obecnym Sejmie. A wówczas dopiero okaże się, jak fatalną jest polityka wewnętrzna, identyfikująca sprawę narodowościową w Polsce ze sprawą żydowską.

Wszelkie więc zniekształcenie ordynacyi wyborczej nie prowadzi bynajmniej do tego celu, jaki ad oculos ulicy wysuwają reakcyoniści polscy i liberalizujące ich odnogi. Wejście poważnej reprezentacyi mniejszości narodowych do przyszłego Sejmu jest procesem nieuchronnym, a spekulacya na geometryę wyborczą staje się w tem świetle chowaniem głowy w korzec. Spełnienia się tego procesu nie uchyli ani chłopskie czy konserwatywne widzimisię, ani też jakikolwiek wymysł ludzkiej dowolności. O tem pamiętać należy!

Delegat rządu palestyńskiego o widokach imigracyi do Palestyny.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś przybył tu delegat rządu palestyńskiego major Morris dla zbadania warunków emigracyi. P. Morris zabawi w Warszawie do jutra. Według informacyi udzielonych przez p. Morrisa przedstawicielom prasy, imigracya do Palestyny zależna jest wyłącznie od Organizacyi syonistycznej, względnie od wysokości kapitałów jakie organizacya ta będzie w stanie włożyć do przedsiębiorstw w Palestynie dla przygotowania pracy dla emigrantów. Major Morris energicznie zaprzecza wiadomości, o rzekomem ograniczenia liczby emigrantów w bieżącym roku do 100 tygodniowo. Liczba zostanie ustalona wyłącznie według możności zapotrzebowania emigrantów w kraju. Obecnie skierowuje się emigrantów do Hajfy, Aleksandryi i Port Said, gdyż port jaffski jest nadal zamknięty.

Podwyższenie taryfy pocztowej i telegraficznej o 100 procent.

M. Warszawa. (Telefonem). Z dniem 15 bm. zostaje taryfa pocztowa i telegraficzna podwyższona o 100 procent.

Deputaty oficerskie nie zostaną zniesione.

M. Warszawa. (Telefonem). Wobec notatek w prasie, podnoszących kwestyę zniesienia t. zw. deputatów oficerskich, ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia, że wychodząc z założenia, iż wyżywienie w naturze jest składową częścią uposażenia oficera, kwestyę zniesienia należności żywnościowych dla oficerów uważa za bezprzedmiotową. Przeciwnie nawet departament gospodarczy rozpatruje kwestyę wydawania należności żywnościowych dla oficerów bezpłatnie w związku z będącą w opracowaniu nową ustawą o uposażeniu osób wojskowych.

Interwencya u ministra spraw wewnętrznych w sprawie ekscesów antyżydowskich.

M. Warszawa. (Telefonem) Minister spraw wewnętrznych Rączkiewicz przyjął delegacyę Szlome I Emune Jisroel z posłem Perlmuterem na czele, która przedstawiła ministrowi memoryał w sprawie ostatnich zajść, jakie powtarzają się na kolejach. Minister oświadczył delegacyi, że na skutek interwecyi klubu posłów przy T. Żyd. Radzie nar. wydał już w porozumieniu z ministrem wojny odpowiednie zarządzenia dla stłumienia ekscesów.

Zaburzenia w Poznaniu.

Poznań. (E. E.). Dnia 13 bm. był Poznań widownią zaburzeń. Mianowicie po wiecu, jaki się odbył na placu berlińskim, gdzie wysunięto żądania ekonomiczne, pewne oderwane grupy urządziły demonstracye, demolując w centrum miasta, około 20 okien wystawowych w składach położonych na starym rynku, przy ulicy Szarej, Pocztowej i Nowej. Dzięki energicznej interwencyi organów bezpieczeństwa udało się zajście zlikwidować około 12 w nocy.

Demonstracya robotników w Łodzi.

Łódź. PAT. Wczoraj w trzecim dniu strejku robotników przemysłu włókienniczego, zebrało się około 20 tysięcy robotników na rynku Wodnym, skąd udał się pochód przez miasto, zatrzymując się przed budynkiem, w którym mieści się związek przemysłowców, jednakże policya nie wpuściła robotników do wnętrza. Następnie pochód udał się na ulicę Zawadzką, gdzie mieści się województwo, poczem delegaci robotników udali się do wojewody, przedstawiając mu swoje postulaty. Wojewoda zaznaczył w odpowiedzi, że będą poczynione starania w celu zażegnania strejku. Dalej pochód ruszył na Plac Wolności, skąd po wysłuchaniu relacyi delegatów ogromna większość rozeszła się do domów, pozostało zaś około 3.000 osób, które zaczęły wznosić okrzyki antypaństwowe. Ukazały się również transparenty z napisami komunistycznymi. Policya starała się zebranie rozproszyć, ale gdy z pośród tłumów zaczęły padać kamienie, wówczas policya konna płazując białą bronią rozpędziła tłum, przyczem 7 osób aresztowano.

Przed wejściem w stosunki handlowe z Czechosłowacyą.

Praga. PAT. „Lidove Noviny" donoszą: Z końcem lipca wyjadą reprezentanci rządu czeskiego do Warszawy, aby podjąć tam rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej z Polską. Jeszcze przed odjazdem tych delegatów odbędzie się prawdopodobnie konferencya między ministrami spraw zagranicznych Benesem i Skirmuntem. Dzisiaj odbyła się w Pradze przygotowawcza konferencya przedstawicieli firm handlowych i zakładów przemysłowych, którzy mają interes w nawiązaniu stosunków handlowych z Polską.

Dokoła konferencyi w sprawie rozbrojenia.

Londyn. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, że na propozycyę St. Zjednoczonych w sprawie zwołania konferencyi dla ograniczeń zbrojeń odpowiedziały już twierdząco wszystkie zaproszone mocarstwa z wyjątkiem jednego.

W kołach poinformowanych podają następujące punkty programu konferencyi:

1) Usunięcie wszystkich kwestyj spornych uważane jest jako pierwszy warunek prawdziwego rozbrojenia.

2) Wzajemne zobowiązanie nieużywania pewnych środków walki, jak trucizny, gazów i bombardowania ze statków napowietrznych.

3) Zastosowanie zasady otwartych drzwi w Chinach i w Syberyi.

Londyn. PAT. (W. B. K.). Z Waszyngtonu donoszą, że Harding oświadczył, iż konferencya w sprawie rozbrojenia nie wpłynie w żadnym wypadku na zwłokę w rokowaniach między Stanami Zjednoczonymi i Niemcami. Rząd amerykański jest zdania, że konferencya doprowadzi do utworzenia związku narodów. Mimo iż sekretarz stanu Hughes oświadczył, że organizacya konferencyi nie jest jeszcze zupełnie wypracowaną, donoszą, że konferencya ta będzie publiczną, a małe mocarstwa będą poinformowane o rokowaniach w drodze urzędowej.

Paryż. PAT. (W. B. K.) Propozycya rozbrojenia podniesiona przez prezydenta Hardinga, wywołała w kołach Watykanu bardzo przychylne wrażenie, ponieważ zgadza się ona z ideami propagowanemi przez papieża w czasie wojny i później w imieniu chrześcijaństwa. Papież wystosuje prawdopodobnie encyklikę, w której zwróci się do wszystkich mocarstw z prośbą o rzeczywiste rozbrojenie.

Berlin. PAT. „Vossische Zeitung" donosi z Londynu, że Japonia weźmie udział w konferencyi waszyngtońskiej. Wedle doniesienia „Berliner Tageblattu", do Ameryki pojedzie oprócz Lloyda George także lord Courzon.

Rzym. PAT. (Havas). Rząd włoski zawiadomił prezydenta Hardinga, że jego propozycya rozbrojenia będzie przyjęta przez Włochy nader życzliwie.

Polska nie będzie uczestniczyła w konferencyi w sprawie rozbrojeń.

M. Warszawa. (Telefonem). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, rząd polski nie weźmie udziału w konferencyi waszyngtońskiej w sprawie rozbrojenia, gdyż na konferencyi mają być omawiane sprawy Dalekiego Wschodu, w których Polska nie jest bezpośrednio zainteresowana.

Echa dymisyi posła Kowalskiego.

Neuen. (E. E.) Radio. Cytują tu wiadomość warszawską, że poseł polski przy Watykanie, dr. Kowalski, miał zostać odwołany w związku ze sprawą polskich księży, uprawiających agitacyę na Górnym Śląsku.

Rząd białoruski na stopie wojennej z Żeligowskim.

Ryga. (E. E.) Rząd białoruski, mający swą siedzibę w Kownie, wypowiedział wojnę gen. Żeligowskiemu.

Konwencya wojskowa państw kresowych.

Ryga. (E. E.) Dnia 13 bm. została tu podpisana konwencya wojskowa między Litwą, Łotwą i Estonią.

Rokowania z Irlandyą.

Londyn. (E. E. Radio). Ostatnio wysunięto projekt, by narady między Lloydem Georgem a sinfeinistami odbyły się w jednej z jego wiejskich rezydencyi. W obradach weźmie udział lord Gandon, ojciec rewolucyi irlandzkiej i bohater spraw narodowych. Obecnie liczy on 70 lat i od wczesnej młodości poświęcił się walce za sprawę ojczystą. Sinfeiniści proponowali, by narady odbyć w jego rezydencyi zamku Bernard, który wielokrotnie był świadkiem walk i uległ w nich częściowemu zniszczeniu. Zamek sędziwego przywódcy ruchu irlandzkiego jest jakby symbolem walki o wolność.

Horsea. PAT. (Radio). Sinfeiniści na dowód szczerej intencyi zachowania zawieszenia broni w czasie pertraktacyi wypuścili na wolność para Irlandyi lorda Bandona, którego uprowadzili dnia 21 czerwca.

Z obrad Syońskiego Komitetu Wykonawczego w Pradze.

Czwarty dzień obrad.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy).

SPRAWOZDANIE FINANSOWE.

(—sz) Praga, 13 lipca.

Na dzisiejszem ósmem z rzędu posiedzeniu przedłożył Cowen sprawozdanie finansowe. Po krótkiej dyskusyi uchwalono odroczyć ją aż do ukończenia dyskusyi palestyńskiej.

REFERATY USYSZKINA I RUPPINA.

Popołudniu wygłosił Usyszkin referat o pracy palestyńskiej, poczem przedłożył Ruppin budżet kolonizacyjny. W referacie swoim zbijał Ruppin zarzuty komisyi reorganizacyjnej i usprawiedliwił zakupno gruntów w Emek Izrael. Zaznaczył, że transakcya była dobra i konieczna. Obszary rządowe obejmują razem jeden milion dunamów, z tych zaś tylko 250 tysięcy stoi do dyspozycyi dla kolonizacyi żydowskiej. Musimy — mówił Ruppin — zakupywać wszystkie możliwe grunta. Mamy już 12.000 parcel miejskich w Jaffie, Hajfie i Jerozolimie.

BUDŻET PALESTYNSKI.

Budżet na najbliższe 3 lata wynosi jeden i pół miliona funtów. Z tego przypada na konieczne zakupy ziemi przez Fundusz Narodowy 800.000, na bank hipoteczny dla budowy domów miejskich 200.000 (dla 1500 domów), na cele kredytu handlowego Anglobanku 10.000, kredytu dla rzemieślników 100.000, kredytu agrarnego przez bank agrarny 325.000, dla osiedlenia 1500 rodzin w Emek Izrael (cyfra w telegramie niewyraźnie podana), dla zalesienia 25.000, dla wykonania planu Ruttenberga 50.000, dla stacyi doświadczalnej 10.000. Jako jej kierownik wyjeżdża do Palestyny prof. Wadburg. Dalej dla pracy sanitarnej 100,000 dla imigracyi 100.000, na wydatki polityczne 40.000, na administracyę 25.000 funtów.

W myśl przedłożonego planu spodziewa się Ruppin podwoić liczbę ludności żydowskiej w Palestynie w przeciągu najbliższych 2 lat.

Wrażenie referatu Ruppina było bardzo dobre, albowiem zawarty w nim był pierwszy jednolity plan pracy palestyńskiej. Tylko Keren Hajesod będzie w stanie przyczynić się do urzeczywistnienia tego planu. Obok niego jest ogromne pole dla inicyatywy prywatnej.

Dyskusya nad referatami palestyńskimi odbędzie się jutro.

SZCZEGÓŁY Z REFERATU WEIZMANNA.

(—sz, Praga, 13 lipca

W referacie swoim wywodził Weizmann jeszcze między innemi: Herbert Samuel znajduje się w stanie uśpienia i otoczony jest kliką. Między Londynem a Jerozolimą panuje różnica zdań. Weizmann domagał się w Londynie zupełnego odwołania lub zmniejszenia do minimum garnizonu palestyńskiego oraz poczynienia zmian w personalu administracyjnym, gdyż tenże przynosi tylko szkodę. Dobra i uczciwa policya byłaby lepsza, niż garnizon i uczyniłaby ten ostatni zupełnie zbytecznym. A wówczas odpadłby także argument, że Anglia musi łożyć wydatki na utrzymywanie garnizonu w Palestynie i popierać w ten sposób syonizm. Równocześnie domagał się Weizmann milicyi żydowskiej. Wyraził nadzieję, że uda mu się to przeprowadzić.

Utworzenie reprezentatywnej instytucyi w Palestynie uważa Weizmann za niepożądane i dlatego żądał on w Londynie odroczenia wykonania tego planu aż do zatwierdzenia mandatu. Dalej domagał on się większych koncesyj, zatwierdzenia banku agrarnego oraz uregulowania emigracyi.

Zdaniem Weizmanna trzeba się starać o wzmocnienie pozycyi Herberta Samuela w Londynie, gdyż wówczas będzie on mógł inną uprawiać politykę w Palestynie.

W sprawozdaniu swojem o podróży amerykańskiej dał Weizmann wyraz silnemu przekonaniu swemu, że cała suma „Keren Hajesod" pokrytą zostanie przez żydostwo amerykańskie. Byłym przywódcom organizacyi syońskiej w Ameryce zarzuca Weizmann sabotaż, graniczący ze zbrodnią, jakoteż tendencye asymilatorskie z powodu niezrozumienia przez nich istoty syonizmu. Kanada sama zbierze w ciągu roku milion dolarów.

Do Ameryki — oświadczył Weizmann — muszą w najbliższym czasie wyjechać najlepsi nasi mężowie a wówczas będzie tam można zebrać do 20 milionów dolarów rocznie. Należy jednak pokazać Ameryce, że za pieniądze, które się tam zbiera, przystępuje się natychmiast do praktycznej nowozorganizowanej pracy w Palestynie, co ma pozatem doniosłe znaczenie polityczne.

Weizmann sam oświadczył gotowość wyjazdu do Ameryki na przeciąg jednego roku. Do jesieni wysyłać będzie Ameryka 50.000 funtów miesięcznie, oprócz 200.000 funtów, które już przekazano.

W mowie swej wygłoszonej w ciągu dyskusyi Weizmann jeszcze raz ustalił i sformułował trzy punkty nowego programu pracy w Palestynie: systematyczna i uświadamiająca polityka arabska, poważne zjęcie się kwestyą agrarną oraz ustalenie minimum pracy kolonizacyjnej.

Nie dopuścimy — oświadczył Weizmann — ażeby H. Samuel przerzucił na Organizacyę syońską swą własną słabość.

O WŁASCIWĄ INTERPRETACYĘ DEKLARACYI BALFOURA.

(—sz) Praga, 13 lipca.

W swej pierwszej mowie politycznej prof. Weizmann podkreślił, że z pełnem zaufaniem odnosi się do angielskich mężów stanu. Sytuacyę komplikuje jednak brak dostatecznej i niedwuznacznej interpretacyi deklaracyi Balfoura. Komitet Wykonawczy uchwalił więc

rezolucyę

w której daje wyraz zapatrywaniu, że po wypadkach w Jaffie nieodzownem jest, by ze strony rządu angielskiego pojawiła się odnośna interpretacya deklaracyi Balfoura.

W związku z tą uchwałą opuścił Weizmann we wtorek Pragę i udał się do Londynu (o czem doniosłem już wczoraj).

KONFERENCYA WEIZMANNA Z MAJ. MORRISEM.

(—sz) Praga, 13 lipca.

Przed wyjazdem z Pragi konferował prof. Weizmann z delegatem rządu palestyńskiego dla spraw imigracyjnych maj. Morrisem w sprawie uregulowania imigracyi do Palestyny i natychmiastowego wpuszczenia do kraju chaluców znajdujących się w drodze.

Rezolucyę Komitetu Wykonawczego w sprawie zniesienia tymczasowych ograniczeń imigracyjnych (zob. wczorajsze telegramy) podano natychmiast telegraficznie do wiadomości rządów angielskiego i palestyńskiego, oraz przesłano je maj. Morrisowi.

UROCZYSTE PRZYJĘCIE U RZĄDU CZESKIEGO I AMBASADORA ANGIELSKIEGO.

(—sz) Praga, 13 lipca.

Obrady Komitetu Wykonawczego, które toczyć się będą poufnie do końca, potrwają jeszcze 2 do 3 dni.

Mówią, że Komitet Wykonawczy powźmie uchwałę potępiającą panujący obecnie w Palestynie system administracyjny.

Dziś popołudniu odbyło się uroczyste przyjęcie członków Komitetu Wykonawczego u rządu czeskiego oraz ambasadora angielskiego.

List z Palestyny.

Przeżywamy obecnie nastrój niezmiernie nerwowy, zasługujący nawet na miano histeryi.

Najwymowniej charakteryzują nastrój ten słowa pewnego aktora żydowskiego: „Boję się stanąć na balkonie, mam wrażenie, że oderwie się i runę na dół".

Objektywnie rozpatrując sytuacyę, niema powodów do tak wielkiej rozpaczy i ostatnie wypadki odsłoniły tylko kotarę, która nas spowijała zdradliwą miękkością, kotarę „wielkiej polityki", w której pokładano tyle zwodniczych nadziei. Krwawe wypadki palestyńskie dowiodły, iż Anglia nie może nas bronić, iż nie będzie dla nas pracować.

Dokoła oczekiwanej deklaracyi sir'a Samuela, wytworzyły się różne pogłoski, hipotezy i swary. Uchodziło za pewnik, iż będzie proklamowany parlament arabski i ograniczona imigracya do Palestyny. Odbyło się zebranie wszystkich literatów i dziennikarzy w Jerozolimie dla omówienia nowej sytuacyi. Nastrój był niezwykle naprężony, obrady — burzliwe. Odłam radykalny: Bourchow, Klauzner, Szyller żądali, aby wszyscy urzędnicy żydowscy podali się do dymisyi, aby Żydzi nie wydelegowali przedstawicieli na akt deklaracyi i t. p.

P. p. Safir i Perelman z „Haarec" usiłowali wnieść do dyskusyi umiarkowanie, zaznaczając w przemówieniach swych, iż winy nie ponosi tragiczna osoba wielkiego komisarza, lecz my sami, oraz organizacya syonistyczna, która swoją „przestępczą lekkomyślnością" doprowadziła do tej sytuacyi.

Przytaczam fakty powyższe dla ilustracyi nastrojów.

Jak wiadomo sprawdziły się wiadomości co do ograniczenia imigracyi.

Najboleśniejszą stroną tego zarządzenia jest to, iż spowodowane zostało bezpośrednio przez wypadki w Jaffie, innemi słowy jest to zwycięstwo Arabów. W rzeczywistości zaś ograniczenie imigracyi nie jest dla nas zjawiskiem groźnem, gdyż sami nie powinniśmy byli dopuścić do imigracyi w tych formach, jakich ostatnio nabrała. Groziła nam przecież nowa odmiana parazytów, która na podobieństwo ich braci w krajach golusu, ciążyłaby nam tylko, jak brzemię tłoczące odradzający się organizm żydowski.

Nasza imigracya ostatniej fazy nie podnosiła produkcyjności kraju, podnosząc natomiast ceny produktów i mieszkań. Organizacya syonistyczna w latach, gdy rozporządzała olbrzymiemi funduszami nie czyniła nic dla chwili zrealizowania ideału swego.

Cóż uczyniono dla sprawy mieszkaniowej dla utrzymania stanu posiadania kolonistów, dla zbadania przemysłowych możliwości kraju? Nic a nic.

Tysiące żydowskich legionistów z Ameryki, którzy pragnęli pozostać w Palestynie jako rolnicy zmuszeni byli wobec braku zainteresowania się i poparcia ich sprawy powrócić do Ameryki. Na skutek indyferentyzmu policyanci żydowscy, którzy byliby dla nas najprzedniejszą strażą, nie pozostali na swoich stanowiskach. Arabami wzgardzono i nie uważano za wskazane prowadzenie polityki arabskiej.

Kardynalnym błędem naszej pracy dawniejszej i obecnej jest to, że rozwiązywanie naszych problematów spoczywa w rękach polityków. Sprawa nasza jest w pierwszej mierze gospodarcza, a nie polityczna. Strona polityczna zawisła jest od stanu gospodarczego. Gdyby majkowie żydowscy nie „wypchnęli" Arabów, a raczej nie przełamali monopolu arabskiego, wtedy rozgoryczenie Arabów w Jaffie nie byłoby tak silne.

Niezwykle trudny problemat kolonizacyi, który wymaga ludzi, stojących na wysokim poziomie pod względem finansowym, technicznym i ekonomicznym, powierzony został ludziom, którzy przez całe życie zajmowali się wyłącznie polityką, nie znając się zgoła na sprawach gospodarczych. Odnosi się to do wszystkich instytucyi i partyi żydowskich. Któż naprzykład oprócz Rupina jest znawcą sprawy walutowej w Palestynie? Nikt a nikt!

Kwestya działów będąca wyłącznie sprawą gospodarczą rozpatrywana jest ze stanowiska politycznego przez obawę wobec partyi robotniczych lub ich przeciwników.

Oczywiście, iż praca polityczna naszych przywódców była olbrzymia i brak słów dostatecznych dla wyrażenia im hołdu.

Polityka jednakże nie jest wszystkiem.

Stosunki między nami i Arabami powinny ulec gruntownej rewizyi i polityka nasza wobec nich musi się oprzeć na podstawie porozumienia sojuszu i pokoju. Musimy się liczyć z przyszłem wielkiem państwem arabskiem.

Jerozolima, w czerwcu 1921 r.

[illegible]

Dymisya Brandeisa.

Londyn. (Ż. B. K.). Egzekutywa światowej Organizacyi syońskiej otrzymała od sędziego Louis Brandeisa list z prośbą o zawiadomienie Kongresu o ustąpieniu jego z prezesury honorowej światowej Organizacyi syońskiej.

Program mniejszości syońskiej w Ameryce.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Konferencya grupy mniejszości syońskiej w Ameryce, która obradowała w Pittsburgu uchwaliła utworzenie Rady palestyńskiej i zebranie funduszu 5 milionów dolarów. Zebrane już 250.000 dolarów mają być inwestowane w Towarzystwie handlowem, które ma już z początkiem września rozpocząć swoją działalność.

Brandeis oświadczył w swej mowie, że praca ekonomiczna w Palestynie jest obecnie o wiele ważniejszą niż polityczna. Nowa organizacya amerykańska nie występuje wcale z ogólnej Organizacyi syońskiej, odmawia jednak udziału w Kierownictwie syońskiem, jak długo nowa organizacya nie przeprowadzi swoich zasad. Konferencya uchwaliła nie brać udziału w Kongresie syońskim w Karlsbadzie.

Delegacya syonistów rumuńskich u Take Jonescu.

W sprawie Keren Hajesod.

Bukareszt. Do rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Take Jonescu, udała się delegacya, złożona z przedstawicieli londyńskiej rady dyrektoryalnej „Keren Hajesod" na Besarabię i Rumunię, drów Schwarzmanna i Wileńskiego. Delegacya doręczyła ministrowi obszerny memoryał w sprawie zadań i Funduszu Podwalin i jego organizacyi w Rumunii, oraz prosiła o interwencyę u ministra wojny i spraw wewnętrznych, ażeby władze wojskowe i cywilne nie czyniły przeszkód akcyi na rzecz „Keren Hajesod" zarówno co się tyczy propagandy, jak też i rozmaitych zbiórek i t. d.

Take Jonescu okazał żywe zainteresowanie dla pracy syońskiej, choć wyraził powątpiewanie, czy z Rumunii uda się szeroka fala emigrantów do Palestyny. Mimo to jednak — zauważył minister, zasługuje syonizm na uwagę. Co się zaś tyczy trudności w przeprowadzaniu akcyi na rzecz „Keren Hajesod", zapewniał minister, że takowe nie zajdą w Rumunii, niewyłączając obszaru podlegającego władzom wojskowym, który jest zamieszkały przez znaczną część ludności żydowskiej. Minister dał ponadto delegacyi list polecający do miejscowych władz rumuńskich, ażeby nie czyniły żadnych trudności akcyi na rzecz „Keren Hajesod".

Sokołow o aktualnych zagadnieniach polityki syońskiej.

Współpracownik „Najer Hajnt" miał wywiad z N. Sokołowem, bawiącym obecnie, jak wiadomo, w Pradze. Sokołow oświadczył m. i. co następuje:

ISTOTA SPORU W SPRAWIE MANDATÓW.

Obecnie sytuacya międzynarodowa przedstawia się dość pomyślnie. Spory pomiędzy Anglią i Francyą istniejące jeszcze na terenie syryjsko-palestyńskim, nie dotyczą tekstu mandatów, zostały bowiem na mocy umowy w San-Remo wyeliminowane z mandatów. W paryskich kołach rządowych panuje mniemanie, że sprawa zatwierdzenia mandatów należy czemprędzej załatwić. Francya również pragnie stabilizacyi stosunków prawno-politycznych w Syryi i ma nadzieję, że ludność oddanego jej terenu uspokoi się, co umożliwi jej zmniejszenie garnizonu.

Przeszkoda istnieje zatem głównie ze strony Anglii, zresztą nie dotyczy to Palestyny, lecz przeważnie Mezopotamii ze względu na jej źródła naftowe, tak bardzo interesujące potężny trust Standard Oil Company.

Balfour bardzo dowcipnie opowiadał Sokołowi o fantastycznych wyobrażeniach, jakie posiadają amerykańscy królowie naftowi co do bogactw źródeł mosulskich. Myślą oni, że Mezopotamia to przyszłe Eldorado, gdy może się tam okazać coś wręcz przeciwnego. (Anglicy nie używają w rozmowie wyrazu „hell" — piekło i opisują go w sposób bardzo poglądowy).

Z nową administracyą Hardinga trudno dojść do porozumienia, gdyż niema ona jeszcze określonego planu wyjścia z sytuacyi, wytworzonej przez odrzucenie traktatu wersalskiego oraz związanego z nim faktu o Lidze Narodów.

Rządy sprzymierzone przesyłają Ameryce teksty projektowanych mandatów, jakkolwiek — formalnie biorąc — jestto tylko aktem kurtnazyi międzynarodowej. Ameryka nie jest zadowolona z systemu mandatowego, gdyż obawia się, że państwa otrzymujące mandaty zmonopolizują na odnośnych terenach eksploatacyę bogactw naturalnych. Nie chcąc należeć do Ligi i nie mając określonych planów co do jej ewentualnej rekonstrukcyi uniemożliwia ona międzynarodowe uregulowanie kwestyi udziału amerykańskiego w uprzemysłowieniu terenów mandatowych.

Tego rodzaju niewyraźna sytuacya wpływa na stosunki angielsko-francuskie w sposób bardzo osobliwy. Jak wiadomo odbywa się obecnie kampania dyplomatyczna o uzyskanie przyjaźni amerykańskiej, podczas której Francya i Anglia występują w roli współzawodniczących kandydatów. Takie konkury nie wychodzą na dobre sprawie mandatów, gdyż amerykańscy potentanci z trustu naftowego korzystają z każdej okazyi, aby utrudniać sytuacyę, jakkolwiek nie wywierają oni znów tak decydującego wpływu na rząd Hardinga, jak się powszechnie mniema. Ostatecznie z opozycyą amerykańską prawdopobnie się sprawę ureguluje.

W związku z oczekiwanem zatwierdzeniem mandatu znajduje się naturalnie eksperyment z

intronizacyą Feisula na tron mezopotamski.

Gdy się ta historya uda, to upadnie jeszcze jedna przeszkoda. Jeśli Arabowie mezopotamscy zaakceptują Feisula, to nastąpi zapewne ogólne uspokojenie, które wywrze również wpływ na Arabów palestyńskich.

O TEKST MANDATU PALESTYŃSKIEGO.

Kwestya tekstu mandatu palestyńskiego, o ile dotyczy on syonizmu była przedmiotem niejednokrotnych dyskusyi w odpowiednich kołach Ligi Narodów. Nie można twierdzić, że nie podnoszono przeciwko syonistycznym artykułom mandatu zarzutów natury czysto prawno-politycznej.

Zwracamy naprzykład uwagę na to, że artykuły dotyczące Żydów sprzeczne są poniekąd z ogólnym duchem umowy o Lidze Narodów, wprowadzają one bowiem pojęcia całkiem jej obce; zapewnienie specyalnych praw ludności, mającej dopiero przybyć do kraju, zamieszkiwanego przez element jej obcy jest jakby wybujałością, dysharmonizującą z ogólnym poziomem covenantu.

Istniał nawet projekt przekazania mandatu palestyńskiego ekspertom jurydycznym, lecz został on odrzucony przez rząd angielski, który uważał, że nie leży w kompetencyi Ligi Narodów merytoryczne rozpatrywanie zagadnień, wynikających z traktatów i umów między mocarstwami, to znaczy — postanowień Rady Najwyższej. Zresztą wskazano zwolennikom ekspertyzy, że byłby to precedens zgoła niepraktykowany przy wykonywaniu prawnych postanowień traktatu wersalskiego, aczkolwiek niejedno z nich zwłaszcza w dziedzinie narodowościowej bardzo odbiega od tzw. ducha Ligi Narodów.

Jest zresztą psychologicznie zrozumiałe, że poszczególne organy Ligi, a w ich liczbie komisya mandatowa nie chcą się zadowolić skromną rolą wykonawcy powziętych przez Radę Najwyższą uchwał co do losów terytoryów mandatów i pragną njawnić jakąkolwiek inicyatywę w dziedzinie merytorycznej konstytucyi mandatowych. Psychologia ta staje się zrozumiałą szczególnie podczas plenarnych zebrań Ligi Narodów. Jakkolwiek zatwierdzenie mandatów ma być dokonane nie przez plenum zbierające się we wrześniu lecz przez Radę Ligi, to możliwe są wystąpienia poszczególnych członków plenum, niereprezentowanych w Radzie mające na celu wywarcie wpływu na postanowienia Rady.

FAŁSZYWA WIADOMOŚĆ O ZWOŁANIU PARLAMENTU PALESTYŃSKIEGO.

W obecnej chwili odbywa się wymiana zdań pomiędzy administracyą palestyńską, a rządem centralnym w sprawie reorganizacyi tzw. Advisory Council, ciała doradczego przy Wysokim Komisarzu Palestyny, w którym reprezentowane są wszystkie elementy ludności palestyńskiej, lecz z nominacyi. Reorganizacya proponowana przez administracyę palestyńską sprowadza się do tego, aby zamiast nominowanych członków tego ciała powołani zostali reprezentanci z wyborów, lecz wiadomość o zwołaniu „parlamentu" jest zgoła fałszywa, nie odpowiada ona bowiem zamierzeniom rządu angielskiego. Wogóle zaś plany reorganizacyjne znajdują się jeszcze w stadyum bardzo nieokreślonem.

HERBERT SAMUEL.

Wiadomość o rzekomem odwołaniu Samuela przez rząd centralny, zamieszczona w piśmie rosyjskim „Gołos Rosyi" jest zwyczajną kaczką dziennikarską, której nawet nie uważano za stosowne dementować. Samuel pozostaje na stanowisku jestto persona gratissima i gdyby on z własnej inicyatywy postanowił zgłosić dymisyę, to w kołach rządowych angielskich uważanoby to za wielki cios dla syonizmu.

Samuel nie jest człowiekiem karyery, działa on niewątpliwie według swego rozumienia sprawy syonistycznej, należy jednak przyznać, że popełnił on wielkie błędy. Gdyby koła syonistyczne wypowiedziały się przeciwko niemu, to mogłaby powstać obawa, że niektóre odłamy „syonistyczne", pragnące uchodzić za „umiarkowane" nie podporządkowałyby się ogólnej uchwale i groziłby wtedy ruchowi rozłam, z którego łatwo może skorzystać tzw. opozycya amerykańska.

IMIGRACYA.

Rząd angielski stoi na stanowisku, że należy popierać emigracyę żydowską, lecz bez narażenia się na poważne konflikty z Arabami. Wedle informacyi Sokołowa, komisarz emigracyjny Morris, który w Wiedniu załatwił znajdujących się w drodze emigrantów, nie jest wrogo usposobiony dla syonizmu. Jest to Anglik, działający wedle instrukcyi i posiadający dwóch pomocników Żydów.

Postanowienie jego co do ograniczenia emigracyi nie jest jeszcze miarodajnym wyrazem nowego kursu angielskiego. Nie należy przeceniać obecnie detali, chodzi bowiem o linię wytezną, obliczoną na dalszą metę.

Należy przedewszystkiem zapewnić emigrantom warunki egzystencyi, co wszak nie jest możliwe, dopóki niema odpowiednich kapitałów.

Nie można się dziwić Anglikom, że obawiają się bolszewizmu, szczególnie wtedy, gdy wyrasta on jako produkt bezrobocia — zakończył z uśmiechem p. Sokołów.

—o-o—

Budowa domów w Palestynie.

Nowy Jork. (Ż. B. K.) Utworzone tu z kapitałem 2 milionów dolarów „Palestyńskie Towarzystwo Budowlane" wysłało do Palestyny dwóch członków wydziału, rabina Teitelbauma i Harry Fishla, celem zbadania możliwości rozpoczęcia pracy budowlanej w kraju.

Delegacya robotników żydowskich do St. Zjednoczonych

Jerozolima. (Ż. B. K.) Delegacya Rady utworzonego niedawno żydowskiego Banku robotniczego wyjechała stąd do Stanów Zjednoczonych celem sprzedaży akcyj Banku wśród Żydów amerykańskich.

Nowe pogromy na Białorusi.

30 Żydów zabitych, 19 rannych. — Nastrój pogromowy wśród zdemobilizowanych krasnoarmiejców.

Warszawa. (B. P. O. S.). Komitet Delegacyi Żydowskich w Paryżu komunikuje nam: Donoszą nam z wiarygodnego źródła, że 26 maja rb. wybuchły krwawe pogromy w Lubaniu, powiatu Bobrujskiego, i w Starobinie, powiatu Słuckiego. Otrzymujemy następujące szczegóły. dotyczące

pogromu w Lubaniu:

W nocy z 26 maja banda byłych żołnierzy armii Bałachowicza, w sile 100 ludzi, wtargnęła do miasteczka. Napastnicy zaczęli ostrzeliwać miasto, burząc domy i mordując Żydów. Po kilku godzinach cała ludność żydowska była zgromadzona w dwu synagogach, gdzie oświadczono jej, że będzie spalona żywcem. Tylko z powodu próśb księdza, bandyci nie wykonali tego zamiaru; ludność żydowska, która uszła śmierci, uciekła do Bobrujska i do Słucka.

W obawie pogromu ludność żydowska Lubania zwróciła się była do władz bolszewickich w Bobrujsku z prośbą o obronę. Bolszewicy odmówili wszelkiej pomocy pod pretekstem, że w Lubaniu niema organizacyi komunistycznych i że nie można mieć zaufania do tej ludności.

Według ostatnich wiadomości władze bolszewickie przedsiębiorą ostre zarządzenia przeciwko bandom, ale zarządzenia te nie są wykonywane w tem, co dotyczy Żydów. Wogóle ruch band przybiera ostatnio ogromne rozmiary, zagrażając całej ludności żydowskiej na Białej Rusi. Demobilizowani żołnierze armii czerwonej zachowują się również wrogo względem Żydów. Pogromy nie są już uważane za czyny kontrrewolucyjne, lecz poprostu za rzezie Żydów. Oto lista imienna ofiar: Luban. Zabici: S. Lipszyc, M. Podlawski, M. Hofen, Z. Kustanowicz, S. Kesslin, Estere Ichanoch, jej matka Szejna Epstein, Anna Karnelson, Ch. Krolkes, F. Fokin, D. Kustanowicz, Ch. Rimer, Malka, Lewin, Iwonicz, I. Chajat i jej syn, jeden nieznany mieszkaniec Mińska, E. Eisenman, Ch. Fomke, A. Krenik, Koltun, Lifszyc, Melamed, Ziruszkin. Ranni: S. Kustanowicz, A. Kawalerczyk, Kustanowicz i jej córka, Abraham Dawid, L. Raszyn, córka I. Raszyna S. Koltun, S. Goldin, H. Strelski, Starobin. Zabici: I. Menkin, Obszyc, Gutzeit, Dolgin, Birg. Ranni: A. Goldsteich, S. Krasnic, Sara Birg, S. Kasnelson.

Statystyka pogromów.

Berlin. (ŻBK.). Wedle doniesienia Komitetu żydowskiego w Moskwie, zostało stwierdzonem na podstawie statystyki dokonanej w Kijowie, że w mieście tem znajduje się 16.034 bezdomnych Żydów, w tej liczbie 8.941 kobiet. Bezdomni ci przybyli do Kijowa z 246 miejscowości w gubernii kijowskiej.

Prawie każdy z tych bezdomnych przeżył kilka pogromów. I tak 20 procent przeżyło po 3 pogromy, 25 procent od 5 do 10 pogromów, a 5 procent po 20 pogromów. Dwóch zaś bezdomnych przeżyło po 30 pogromów.

Akcya na rzecz ofiar pogromów na Ukrainie.

Londyn. (ŻBK.). Związek ukraińskich Żydów w Londynie rozpatrywał na jednem z ostatnich posiedzeń nowowytworzoną sytuacyę uchodźców z Ukrainy, przebywających w Polsce i na Ukrainie, których liczba wzrasta z dnia na dzień. Związek postanowił przesłać do Warszawy kwotę 3000 funtów na rzecz uchodźców, oraz 1500 funtów na rzecz bezdomnych chaluców, którzy będąc w drodze do Palestyny, zatrzymali się w Polsce.

Ponadto uchwalił związek wysłać 1000 funtów na rzecz bezdomnych ukraińskich w Kiszyniewie, 800 funtów do Bukaresztu, oraz 500 funtów do Konstantynopola.

Wszystkie te sumy zostały już wysłane do wymienionych miejscowości. Nadto wysyła Komitet transport odzieży, przeznaczonej dla bezdomnych w Warszawie.

Prokurator bolszewicki zbiegł z Rosyi.

Berlin. (ŻBK.). Jedyny prokurator rosyjski, będący Żydem, Lwowicz Teitel, zbiegł niedawno z Rosyi i przybył do Berlina, gdzie przyczynił się do założenia „Związku Żydów rosyjskich w Berlinie". Do związku tego, który ma na celu wspieranie bezdomnych żydowskich w Niemczech, należą najbogatsi Żydzi-rosyjscy, przebywający w Berlinie.

Proces przeciw nadrabinowi Löwy'emu.

Budapeszt. (Tel. wł.) Główna rozprawa przeciw nadrabinowi dr. Löwyemu odbędzie się, jak donosi „Pesti Naplo" 28 września.

Z ruchu syońskiego.

Porządek dzienny zjazdu w Łodzi. Prezydyum K. C. Org. Syon. w Polsce ustaliło zgodnie z ogólnemi wytycznymi naznaczonemi przez ostatnie plenarne posiedzenie K. C. następujący porządek dzienny dla zjazdu:

1) Zagajenie Dr. M. Klumel. 2) Obecny stan ruchu syońskiego Dr. O. Gottlieb. 3) Sytuacya polityczna Żydów w Polsce i zadania nasze polityki narodowej Poseł I. Grünbaum. 4) Wybory Prezydyum i Komisyi. 5) Sprawozdanie K. C. Józef Grawicki. (Sprawozdanie obszerne ukaże się w postaci osobnej książki). 6) Nasza praca palestyńska: a) Emigracya i kolonizacya Leon Lewite i Dr. Filip Korngrün, b) Nasza praca dla Keren Hajesod A. Podliszewski. c) Nasza praca dla Ż. F. N. B: Münz. 7) Nasza praca kulturalna Poseł Dr. O. Thon. 8) Odbudowa ekonomiczna i emigracya Poseł M. A. Hartglass. 9) Kwestya budżetowa Dr. M. Klumel. 11) Wybór nowego K. C. 12) Zamknięcie zjazdu.

2) Dookoła wyborów na zjazd. Towarzysze, którzy ubiegają się o mandat na konferencyę w Łodzi mają natychmiast donieść o tem K. C. w Krakowie (Stradom 15).

Następujący towarzysze stawiają swą kandydaturę do zjazdu za pośrednictwem K. C. Estera Margulies, dr. M. Weizman, dr. O. Buchmil, I. Kaharow, S. Czernowicz (Słog), Br. S. Homelski, M. Leserowicz, M. Rubinstein, J. N. Szapira, Dr. O. Morgensztern, J. Joselew, J. Riesmann, M. Katz, R. Müller, J. Aronsohn, A. Kuzowski, D. Blechmann, Sz. D. Jerozolimski, L. Gruszkiewicz, wszyscy z Warszawy.

Organizacye i Związki chcące wybrać jednego z powyższych towarzyszy winni wybrać także zastępcę celem uniknięcia wypadku iż jeden towarzysz wybrany będzie w kilku miejscach.

Kursy dokształcające nauczycieli hebrajskich w Krakowie.

Kursy rozpoczynają się 20 bm. Nauczyciele, którzy zgłosili się mają przybyć do Krakowa 19 bm. i zgłosić się między 3—5 popołud. w biurze przy ul. Stradom 15. Każdy słuchacz ma przywieść ze sobą poduszkę i o ile możliwe także kołdrę i koc.

Wykładane będą następujące przedmioty:

1) Historya pedagogii Sz. Gottesfeld z Tarnowa.

2) Psychologia dziecka Sz. Gottesfeld z Tarnowa.

3) Metodyka Sz. Gottesfeld z Tarnowa.

4) Organizacya szkoły hebrajskiej Sz. Gottesfeld z Tarnowa.

5) Hygiena szkolna Dr. H. Hilfstein.

6) Śpiew referent będzie wkrótce podany.

7) Gimnastyka referent będzie wkrótce podany.

8) Metodyka i dydaktyka języka hebrajskiego z lekcyami wzorowemi R. Gutman z Warszawy.

9) Metodyka i dydaktyka biblii z lekcyami wzorowemi S. L. Gordon z Warszawy.

10) Dzieje Azyi przedniej w czasach biblijnych Dr. O. Thon.

11) Historya krytyki biblijnej Benzion Rapaport.

12) Historya najnowszej literatury hebrajskiej Dr. Jeremiasz Frenkel z Łodzi.

13) Historya rozwoju języka hebrajskiego Prof. Dr. M. Berkowicz z Bielska.

Kursy te trwać będą cztery tygodnie. Dla słuchaczy urządzony będzie bezpłatny internat: będą oni dostawać również tanią żywność. Kursy będą zupełnie bezpłatne. Na słuchaczy przyjmuje się tylko czynnych nauczycieli, którzy mają do podania załączyć potwierdzenie szkoły względnie Komitetu Lokal., iż w danej miejscowości spełniają funkcye nauczyciela języka hebrajskiego.

Dotychczas zgłosiła się wielka ilość nauczycieli z całej Polski i najwybitniejsi nauczyciele w zachod. Małopolsce i Śląska. Ze względu na to, że ilość miejsc będzie z konieczności ograniczona zwraca się Zarząd kursów tą drogą do wszystkich nauczycieli hebrajskich w zachod. Małopolsce i Śląska, dla których przedewszystkiem kursa te zostały utworzone, by we własnym dobrze zrozumiałym interesie natychmiast a najpóźniej do 17. bm. zgłosili swe przystąpienie na adres: Sekcya Kulturalna przy K. C. Organizacyi Syońskiej, Kraków, Stradom 15, of. I p.

Zarządom szkół hebrajskich oraz Komit. lokal. i grupom miejscowym zwraca się uwagę na rozesłany w tej sprawie cyrkularz i uprasza się, by dołożyły wszelkich starań celem umożliwienia nauczycielom hebrajskim wzięcie udziału w tych kursach. Szkoły, które do tego wezwania nie zastosują się nie otrzymają w przyszłości żadnej subwencyi.

Jeden dzień w farmie chaluców.

Lwów, w lipcu.

Wielkie znaczenie wychowawczo-narodowe i to obustronne ma spędzenie kilku górnych chwil lub godzin z tymi, którzy poświęcając się przygotowawczo pracy na roli celem oddania się tejże w wyzwolonym i odrodzonym kraju naszych ojców, rozpoczynają przewarstwowanie naszego narodu i tworzą kadry świadomych swego celu na niwach Erec Israel pracowników. Życie i praca naszych chaluców pracujących kooperatywnie w farmach t. zw. merkazowych, wykazuje momenty tak wzniośle przemawiające do duszy tych, którzy mają sposobność temu życiu się przypatrzeć, że pomimo tylu chwil krytycznych i okresów zwątpienia w rychłe ziszczenie się naszych marzeń, napawają nas najlepszą nadzieją na przyszłość.

Na zaproszenie kierownika farmy w Chlebonicach koło Bóbrki Dra Sternera zwiedziły farmę uczennice żyd. gimnazyum żeńskiego we Lwowie pod przewodnictwem kierownika zakładu. Liczba uczenic była z natury rzeczy ograniczona, bo nie była to zwykła wycieczka szkolna. Uczenice miały bowiem spędzić jeden dzień w farmie w tensam sposób, jak stałe pracownice — to znaczy wziąć udział we wszystkich zajęciach całodziennych, i w ten sposób stworzyć z tego dnia wewnętrzne przeżycie.

Farma chlebonicka znajduje się w dość pięknej okolicy o falistym terenie i składa się z około dwudziestu morgów ogrodu, pól ornych i łąk; dom mieszkalny, zewnętrznie skończony, wewnętrznie wymaga jeszcze wykończenia i adaptacyi. Wszystkie prace od uprawy i zbiorów w ogrodzie na polach i łąkach począwszy, a skończywszy na dojeniu krów, i robotach domowych codziennych, tudzież nad wykończeniem domu wykonują chalucim i chalucot w liczbie wahającej się między 14—20, a celem bliższym poza idealnymi celami dalszymi jest wyżywienie współpracowników wyłącznie plonami farmy, wzmożenie wydatności ziemi, rozszerzanie i pomnażanie inwentarza, zaopatrzenie domu z własnych dochodów w potrzebne sprzęty, począwszy od kuchennych naczyń, a skończywszy na bibliotecżce zawierającej tak potrzebną dla naszych pracowników fizycznych strawę duchową.

Pracownicy są stali i niestali, jedni przerwali studya w golusie, by już wyłącznie oddać się pracy na roli przygotowawczo na farmie, a później w Palestynie, drudzy spędzają na tej pracy kilka tygodni w roku, są to przeważnie uczniowie i uczenice szkół średnich i wyższych, którzy spiesząc z pomocą w okresie feryi szkolnych, schodzących się z najbogatszym w pracę okresem żniw i sianokosów pracownikom stałym są wydatnym sukcesem i napawają ich serca otuchą, a sami hartują swego ducha, by w razie potrzeby przemienić go w czynów stal.

Uczenice przypatrywały się z zajęciem i zrozumieniem pracy na farmie i wzięły w niej udział. Ani na chwilę nie ustaje bowiem tok zajęć, celem przyjęcia gości. Przyjęciem najserdeczniejszem jest właśnie współpraca z pieśnią hebrajską na ustach. Językiem porozumiewanie się w pracy, jest też prawie wyłącznie hebrajski, iż można chwilowo uledz ułudnemu wrażeniu, że znajdujemy się w kolonii w Erec Israel.

Przekonanie, że praca fizyczna, dla naszych celów praca na roli jest równowartościowa z intelektualną jest wielką zdobyczą wychowawczą dla naszej młodzieży. Młodzież nasza pracy fizycznej nietylko się już nie wstydzi, lecz przeciwnie okazuje dla niej w niektórych wypadkach drugi ekstrem czci, uznania i zrozumienia. Wychowawcy nasi mają więc szczytne zadanie dokazania tego niewidzianego dotychczas w dziejach wychowania objawu, że młodzież naszą zdoła połączyć pracą intelektualną z pracą fizyczną. Zrozumiałą jest rzeczą, że to jeszcze nie zakończy procesu przewarstwowania i nie stworzy zdrowego stanu rolniczego w narodzie żydowskim, a mogłoby się znowu odbić na poziomie intelektualnym narodu. Ale właśnie z tej młodzieży wyjdą przejęci świętością swych celów pionierzy przewarstwowania, którzy swym poświęcenia pełnym czynem zagrzewać będą innych do wstąpienia w ich szeregi, aby kiedyś osiągnąwszy ten cel, wrócić mogli do pracy intellektualnej — bo naród żydowski powinien i może zostać mimo przewarstwowania i stworzenia wszystkich zróżniczkowań zdrowego społeczeństwa — narodem nauki — am sefer.

Dr. Henryk Lilien.

Przegląd polityczny.

Międzynarodowe związki zawodowe i socyalistyczne wobec P. P. S.

W czasie od 8 do 11-go bm. odbywały się we Frankfurcie nad Menem posiedzenia międzynarodowych związków zawodowych i socyalistycznych. Austryę reprezentował Adler, Szwajcaryę — Grimm, Niemcy — Ledohour, Francyę — Louguet, Anglię — Walhet. Między innemi postanowiono nie przyjąć zaproszenia P. P. S. na 18-ty zjazd partyjny z powodu postawy większości tej partyi. Zjazd wyraził ubolewanie, że robotnicy polscy stoją pod znakiem socyal-patryotyzmu i nie dążą z pomocą socyalistom cierpiącym w więzieniach. Prócz tego zjazd uchwalił rezolucyę protestującą przeciw prześladowaniom robotników rewolucyjnych w Polsce.

Mowa Lenina na kongresie.

Radio z Moskwy podaje następujące wyjątki z mowy Lenina, wygłoszonej na kongresie III. Międzynarodówki: „Wszyscy powinniśmy wykorzystać obecny wypoczynek dla starannego przygotowania rewolucyi w państwach kapitalistycznych. W tym celu potrzeba przedewszystkiem zbadać dokładnie konkretne warunki.

Im wyższym jest stopień rozwoju umysłowego, im lepsze warunki organizacyi, w jakich znajduje się proletaryat krajów kapitalistycznych, tem troskliwiej winna być przygotowana rewolucya. Bardzo korzystnym czynnikiem dla rozwoju rewolucyjnego jest zjawisko przebudzenia się setek milionów ludów kolonialnych i półkolonialnych. Naszym celem i zadaniem jest skierować te masy w łożysko wszechświatowej rewolucyi, nie zważając na ich niski rozwój kulturalny.

W dalszym ciągu poruszając sprawę stosunków rządu sowieckiego do włościaństwa, Lenin mówi: Początkowy związek proletaryatu z włościaństwem nosił charakter czysto wojenny i w tym kierunku włościaństwo chętnie szło na rękę rosyjskiemu proletaryatowi, bo na swej skórze już doświadczyło, że w ślad za białogwardzistami powracali dziedzice. W kierunku zaopatrywania proletaryatu w żywność, wytwarzaną przez włościan, polityka nasza popełniła dużo błędów. Obecnie wojna domowa już się skończyła. Włościaństwo zostało wyniszczone przez 7 lat ciągnącą się wojnę. Wskutek nieurodzaju, braku nasion doszło do ostatecznego upadku, dziś przed proletaryatem wyrasta nowe zadanie dopomóc za każdą cenę włościaństwu w jego ciężkiem położeniu.

W ten sposób powstał wyłom w naszej ekonomicznej polityce, głównie przez zamianę kontyngensu przez podatek w naturze. I teraz widzimy, że przodujące warstwy rosyjskiego proletaryatu, znoszące w przeciągu 3 i pół lat niesłychane cierpienia i braki, warstwy te uświadamiają sobie doskonale, że władza sowiecka poza sojuszem z włościaństwem egzystować nie może, dlatego więc proletaryat musi robić ustępstwa dla tego sojuszu i zapomocą jego wzmocnić dyktaturę proletaryatu, pozwolić nam zachować system sowiecki.

Z naszą ekonomiczną polityką jest ściśle związana kwestya koncesyi. Objektywnie widziane stosunki zmuszają nas płacić daninę za nasze zacofanie. Koniecznością jest za każdą cenę odbudować wielki przemysł, a ceną ta jest elektryfikacya kraju".

III. kongres Międzynarodowej Ligi kobiet.

Dnia 9 lipca rozpoczął się we Wiedniu III. kongres Ligi kobiet. Pokój światowy i wolność, oto hasła kongresu! Pierwszy kongres Ligi kobiet odbył się w Hadze, drugi w Genewie. Przybyły delegatki z całego świata; także z Chin, Japonii i Meksyku.

O zadaniach kongresu pisze w „N. Freie Presse" pani Gobat z Genewy co następuje: Czekają kongres trudne do rozwiązania problemy, które obłęd czasu wypurzył, mam na myśli ideę narodowościową, którą podniesiono do piedestału bożyszcza i dla której jak w starożytnej Syryi i Indyi, poświęca się wszystko, młodzież itd. Jednak historya Ligi jest dowodem, że panuje w niej duch pojednania i wzajemnego zrozumienia i żywić należy nadzieję, że obrady doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

P. Hirschman z Holandyi pisze: W naszem materyalistycznem życiu społecznem potrzebne nam są ideały. Nie ideały obłoczne, lecz takie, które dają się praktycznie wykonać. Posłannictwem kobiet, rodzicielek świata jest, ideały te we wszystkich kierunkach ożywić, iżby nowe międzynarodowe społeczeństwo zbudowane było na innych podstawach niż dotychczasowe, oparte na podstawach narodowościowych.

P. Larsen z Norwegii tak się wyraża o zadaniach kongresu: Liga międzynarodowa kobiet ma jeden cel: wychować w każdym kraju żywioły, które podjęłyby pracę praktyczną na rzecz pacyfizmu i starały się poglądy polityczne i społeczne swego kraju przepoić pacyfizmem.

W kongresie bierze udział także grupa polska, w imieniu której p. dr. Daszyńska-Golińska, przyjęta owacyjnie przez kongres, zażądała zmiany konstytucyi Ligi. Kongres oświadczył się za utworzeniem dwóch nowych sekcyj, w Grecyi i na Ukrainie. W imieniu grupy ukraińskiej podziękowała kongresowi p. Krapka-Dragomanowa.

L. Wiedeń. (Telefonem). Komitet kobiet żydowskich w Paryżu zwrócił się do III kongresu międzynarodowej Ligi kobiet z memoryałem, w którym opisuje smutne położenie Żydów w Europie wschodniej.

KRONIKA.

Kraków, 15 lipca.

— **Obchód święta wolności Francyi w Krakowie** rozpoczęła wczoraj o godz. 9'30 rano na Rynku gł. uroczysta msza polowa, odbyta w obecności członków misyi francuskiej, przedstawicieli wojskowości i władz. Po mszy publiczność manifestacyjnie przywitała uczestników powstania górnośląskiego przybyłych na mszę, obrzucając ich kwiatami. Powstaniec Jan w prostych a serdecznych słowach podziękował za przywitanie i zakończył mowę okrzykiem na cześć Francyi, a muzyka odegrała Marsyliankę, oklaskiwaną entuzyastycznie przez tłumy. Przed oddziałem Górnoślązaków stanął gen. Tronye, szef misyi francuskiej w Krakowie i zwracając się do nich z krótkiem i serdecznem przemówieniem, podniósł, że dzień dzisiejszy obchodzi cała Francya, gdyż zaczął on okres walk o wolność, w których obok oddziałów francuskich stały i wojska polskie. „Francya o Was pamięta — zakończył gen. Tronye — i miejcie nadzieję, że w niedługim czasie złączycie się z waszą ojczyzną. Niech żyje polski G. Śląsk!" Następnie muzyka wojskowa odegrała polski hymn państwowy. U wylotu ul. Szczepańskiej odbyła się po uroczystości defilada oddziałów biorących udział w mszy polowej.

O godz. 12 w południe odbyła się w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysta akademia, urządzona staraniem Towarzystwa przyjaciół Francyi. Aulę zapełniła się po brzegi. Pierwsze miejsca zajęli członkowie misyi francuskiej i reprezentanci władz, oraz rektor Uniwersytetu z gronem profesorów. Do zebranych przemówił prezes polskiej Akademii Umiejętności, Morawski, zaznaczając, że dzisiejsza uroczystość wolności Francyi jest również polskiem świętem narodowem. Kończąc, wzniósł okrzyk na cześć Francyi. Następnie chór „Echa" odśpiewał w języku francuskim i polskim Marsyliankę, poczem p. Stryjeński odczytał telegram Towarzystwa Przyjaciół Francyi do prezydenta Milleranda z okazyi święta wolności. Uroczystość zakończył odczyt prof. Folkierskiego na temat bohaterstwa Francyi w ciągu wieków.

— **Uroczysty obchód grunwaldzki.** W niedzielę 17 lipca br. urządza „Straż polska" uroczysty obchód Grunwaldzki wedle następującego programu: 1) O godz. 9-ej rano nabożeństwo w kościele Maryackim. 2) O godz. 10-ej rano pochód ul. Floryańską pod pomnik Grunwaldzki. 3) Przemówienia pod pomnikiem Grunwaldzkim.

— **Znowu groźba zamknięcia gazowni.** Jak wiadomo, Państwowy Urząd węglowy wskutek reglamentacyi gospodarki węglowej zajmował się dotychczas dostarczaniem węgla dla zakładów użyteczności publicznej. Nagle, opierając się na ustawie, wprowadzającej wolny handel węglem, zawiadomił Urząd węglowy onegdaj bez poprzedniego uprzedzenia krakowską gazownię, że węgla więcej dostarczać nie będzie, pozostawiając temsamem gazownię w bardzo krytycznej sytuacyi; wolny handel wymaga bowiem wielomilionowej gotówki, którą gazownia chwilowo nie rozporządza. Pozatem musi gazownia nawiązać dawne stosunki z producentami w Zagłębiu karwińskiem i na Górnym Śląsku, co oczywiście nagle nie da się uskutecznić. Wkońcu zaznaczyć trzeba, że Państw. Urząd węglowy od 2 miesięcy wstrzymał dostawę węgla dla krakowskiej gazowni, wskutek czego pozostawił ją bez rezerw. Wobec tych faktów grozi gazowni zamknięcie już w najbliższym czasie.

— **Żer dla paska chłopskiego.** Wprowadzanie wolnego handlu wykorzystują chwilowo najróżnorodniejsze męty. Okazuje się bowiem, że obecnie produkty rolne nagle podskoczyły w cenie. Znaleźli się bowiem spekulanci, którzy wykupują zboże na pniu po niemożliwie wysokich cenach. I tak, jak stwierdzono, uwijają się w okolicznych wsiach pod Krakowem całe stosy agentów, którzy płacą zgóry za 100 kg pszenicy jeszcze będącej na pniu po 24 tys. marek. Tosamo dzieje się z ziemniakami.

— **Miejski podatek spożywczy.** We środę odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego. Komisya rozpatrywała sprawozdanie z dochodów i rozchodów funduszu akcyzowego i zakładów pod zarządem Administracyi akcyzy pozostających, z którego się okazało, że dochody tego działu normalnie wpływają. Następnie odbyło się posiedzenie komisyi wraz z sekcyą prawniczą i skarbową, na którem obradowano jeszcze na podstawie referatu naczelnika Administracyi akcyzy, dra Zawadzkiego, nad sprawą zaprowadzenia w miejsce liniowego podatku i dodatku do tegoż, samoistnych miejskich opłat spożywczych. Uchwalono zamiast opłat stałych, opłaty procentowe w stosunku do cen targowych opodatkowanych artykułów. Przy artykułach takich jak bydło, mięso, tłuszcze, mydło zwykłe, świece i węgle opłata wynosić ma tylko 1%, przy owocach, rybach, sianie, owsie i słomie 2%, przy artykułach więcej zbytkowych, tj. przy drobiu, dziczyźnie, dzikich ptakach i mydełkach toaletowych 3%. Sprawa będzie jeszcze przedłożoną Radzie miasta.

— **Nowy cennik fryzyerski.** W ostatnich dniach cech fryzyerów krakowskich uchwalił i wprowadził w życie nową 30-procentową podwyżkę opłat za roboty fryzyerskie. Zaznaczyć należy, że poprzednia podwyżka nastąpiła przed niespełna miesiącem...

— **Iwriah** (Brzozowa 3). W sobotę d. 16 lipca o godzinie 4 popołudniu wykład p. Silberringa pt.: „Człowiek pierwotny według pr. Lipperta".

— **Premiera w „Nowościach"**: „Krysia leśniczanka" (muzyka Jarny) posiada poza dość nudnem librotem węgiersko paprykowaną, ale i melodyjną muzykę, która podczas trzech aktów mało kiedy milknie. Nowe przeważnie dekoracye i kostyumy oraz staranne na ogół przygotowanie (pod p. Wiehlerem) przyczyniły się do sukcesu. W głównej roli popisała się p. Czernekówna bardzo udałą grą; nadto zasługują na pochwałę pp. Cotoli i Wnękówna oraz Remin (który tym razem bardziej panował nad niespodziankami głosowemi), Latajner (nadający się nawet na cesarza austryackiego), Ujheli i Ciesielski. Orkiestra i chór sprawnie wywiązały się z dość trudnego zadania.

— **Z teatru „Bagatela".** Ostatnie cztery przedstawienia, w tym sezonie, zapowiada repertoar „Bagateli". We wszystkich weźmie udział p. Mieczysław Frenkiel, znakomity gość warszawski, który wystąpi dwukrotnie jeszcze w „Koteczce" (dzisiaj i w niedzielę) i w przewybornych „Grubych rybach" Bałuckiego (sobota wieczorem i w niedzielę popoł.). Koniec sezonu „Bagateli" nieodwołalnie w niedzielę 17 bm.

— **„Angielski" policyant.** Policyant Nr 290 dzielnie pojmuje swe obowiązki. Kombinuje on w sposób następujący: Jestem reprezentantem władzy: jej więc winienem być rzecznikiem wobec „inkszych" cywilów. A sprawa się miała następująco: Funkcyonaryusze Zakładu czyszczenia (a więc władza!) Rajewski Antoni i Grabowski Józef, skrapiając beczkowozem o godzinie 9 rano planty krakowskie (czy wcześniej nie można?), specyalną uwagę zwracają na ławki, które ich zdaniem nie powinny zachować ani jednego centymetra suchej powierzchni. Odmiennie zapatrywali się na ten problem wypoczywający na ławkach, którzy chroniąc się przed strumieniami wody, zmuszeni byli przekroczyć oddzielający trawnik od chodnika drut i odważyć się pp. woźnicom zwrócić uwagę na niewłaściwość zlewania o tak późnej porze ławek wodą.

P. policyant Nr. 290 zaś pozapisywał sobie nazwiska zbrodniarzy, którzy schronili się przed bezpłatnym tuszem na uświęcony trawnik i obiecał przedstawić ich wyższym władzom do najsurowszego ukarania. Co się niewątpliwie stanie, bo władza winna władzy iść na rękę.

My jednak pozwolimy sobie zwrócić się z następującem żądaniem i to do dwóch władz: Do Zakładu czyszczenia, aby pouczył imć panów Rajewskiego i Garbowskiego, że beczkowozami po plantach trzeba nieco wcześniej jechać, a jeśli już koniecznie muszą długo spać, żeby przynajmniej ławki mniej solidnie skrapiali. Zaś Dyrekcyę Policyi prosimy o zwrócenie policyantowi nr 290 uwagi, że wstąpienie na trawnik nie jest zbrodnią, gdy chodzi o uchronienie się przed zupełnie nieproszoną kąpielą.

— **Za systematyczne kradzieże jarzyn**, popełniane od dłuższego czasu na polach bronowickich i w ogrodach na Krowodrzy, aresztowano wczoraj Maryę Dziewońską (lat 35) i Annę Sowę (lat 20). Aresztowanym odebrano 35 kg cebuli i ziemniaków.

— **Okradzenie reemigranta.** Wczoraj aresztowano Jakóba Pytla (lat 25), pod zarzutem kradzieży kufra na szkodę reemigranta z Ameryki, Piotra Wojtowicza. Pytel usiłował skradziony kufer zabrać do Lwowa i w tym celu nadał go na bagaż, kradzież jednak na czas spostrzeżono i zwrócono właścicielowi.

— **Z kroniki policyjnej.** Za kradzież różnych przedmiotów wartości 25 tys. na szkodę Józefa Sekuły, aresztowano Julię Klimek.

Dwaj terminatorzy masarscy, Franciszek Kupiec (lat 16) i Roman Sprung (lat 19) skradli w rzeźni miejskiej na szkodę rzeźnika Edwarda Kumali większą ilość mięsa. Sprawców kradzieży aresztowano.

Policya aresztowała Annę Kokoszyńska (lat 17), która w hotelu Wiedeńskim skradła p. Reginie Landau pakunek z żywnością i różnymi przedmiotami garderoby wartości 20.000 marek.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek: „Koteczka".
Sobota: „Koteczka".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek: „Boccacio".
Sobota: „Boccacio".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Piątek: „Krysia leśniczanka".
Sobota: „Krysia leśniczanka".

Z kraju.

ZGON WYBITNEGO DZIAŁACZA SYONSKIEGO.

Łódź. (Tel. wł.). Zmarł tu nagle Michał Jahrblum, znany wybitny działacz syoński i znakomity publicysta. Zmarły od przeszło 20 lat stał w pierwszych szeregach ruchu syońskiego w b. Kongresówce. Wspólnie z Grünbaumem, Hartglasem i zmarłym Janem Kirszrotem należał do pierwszych pionierów i popularyzatorów myśli syońskiej w Królestwie. Zmarły posiadał wybitny talent publicystyczny. Współpracował w redagowanym przez Sokołowa „Izraelicie", następnie w „Welt", „Wschodzie" i „Głosie żydowskim", „Morii" oraz był współpracownikiem wielu krajowych i zagranicznych pism nieżydowskich.

W Łodzi był jednym z przywódców tamtejszego ruchu syońskiego i frakcyi żydowskiej w tut. Radzie miejskiej.

Cześć pamięci znakomitego bojownika!

Uniwersytet warszawski ofiarowuje prof. Aszkenazemu katedrę historyi dyplomacyi. „Naród" podaje, że prof. Aszkenazy powołany został ostatnio na katedrę historyi dyplomacyi nowożytnej, utworzoną na Wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego. (M.)

Rozprawa apelacyjna Natansonów w warszawskim sądzie okręgowym zakończyła się wczoraj skazaniem Kazimierza Natansona na grzywnę 100.000 Mk (wymierzoną przez I. inst.) przy zwolnieniu go od kary zawieszenia w prawie zarządzania firmą. Skonfiskowane walory i ruble Natansonowi zwrócono. Druga rozprawa przeciw prokurentowi banku Natansonów, Ascherowi, zakończyła się skazaniem go na 25.000 Mk grzywny za sprzedaż 400 dolarów, a zwolnieniem od zarzutu przekazania 13 milionów marek zagranicę.

Pożar miejscowości kąpielowej nad Wisłą. (E. E.). W nocy z dnia 12 na 13 bm, wybuchnął w miejscowości kąpielowej Solcu nad Wisłą pożar, który zniszczył zakład kąpielowy i część miasteczka.

Dział gospodarczy.

UPRZYWILEJOWANIE WARSZAWY.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa zwróciła się do wszystkich ministerstw z przedstawieniem w bardzo ważnej sprawie, która i Kraków żywo dotyczy. Chodzi o forytowanie Warszawy przy wszystkich dostawach na rzecz całej Polski, a specyalnie przy dostawach drukarskich. Dostawy te zostały w zupełności zcentralizowane w Warszawie.

Tak np. Ministerstwo skarbu w ostatnim czasie poleciło Lwowskiej Izbie Skarbowej sprowadzanie z ekonomatu Ministerstwa skarbu szeregu druków na zeznania o majątku do wymiaru podatku majątkowego, podatku od kapitałów i rent, od wierzytelności hipotecznie zabezpieczonych na nieruchomościach, zeznania o dochodzie podlegającym podatkowi dochodowemu itp. Lecz nietylko Ministerstwo skarbu, ale także inne Ministerstwa i władze centralne starają się koncentrować dostawy druków państwowych w drukarniach warszawskich. I tak, wykonuje się między innymi w Warszawie druki dla celów konskrypcyjnych, również wielka ilość druków używanych w sądownictwie, na kolejach, pocztach, przez zarządy dóbr i lasów państwowych jest pochodzenia warszawskiego.

Takiemu dążeniu do ześrodkowania całej czynności dostawowej dla celów państwowych w Warszawie należy zasadniczo się sprzeciwić i domagać się stanowczo, by władze państwowe przy rozdziale dostaw i zamówień uwzględniały uzasadnione żądania i potrzeby polskiego przemysłu i handlu także w innych miastach. Nie uchodzi bowiem, by kupcom i przemysłowcom warszawskim oddawano wszystkie dostawy dla władz i urzędów państwowych, a od przemysłowców i kupców w innych centrach Polski żądano tylko świadczeń na rzecz państwa, nie dopuszczając ich w odpowiednim stosunku do współudziału w dostawach państwowych. Skoro nawet rządy zaborcze przestrzegały zasady, że wykonanie dostawy przedmiotów, potrzebnych dla władz i urzędów danej prowincyi, poruczać należy przemysłowi dotyczącego kraju koronnego, tem słuszniej polski przemysł i handel muszą domagać się, by przez rząd własny nie był gorzej traktowany. Lokalne zapotrzebowanie władz i urzędów powinno więc być zasadniczo pokrywane przez miejscowy przemysł i handel. To też z całym naciskiem domagać się należy ścisłego stosowania tej zasady także wobec przemysłu drukarskiego.

Ceny papieru. Wobec podrożenia celulozy, węgla i drzewa jak również wobec podniesienia taryfy kolejowej i robocizny Ministerstwo Przemysłu i Handlu zmuszonem było uznać zwyżkę cen na papier drukowy rotacyjny z mk. 58·42 za 1 kg. na mk. 71·90 — zaprojektowaną przez Związek Papierni Polskich.

Natomiast wskutek nieprzedstawienia przez tenże Związek kalkulacyi na papier szlachetniejszych gatunków, jak bibułka papierosowa, papier dokumentowy, peloury, rejestrowy, listowy i rysunkowy etc. Ministerstwo zaproponowanej przez Związek ceny nie zatwierdziło, uważając ją za zbyt wysoką i nie uzasadnioną.

W sprawie składów transytowych. W ministerstwie przemysłu i handlu odbyły się w związku z handlem rosyjsko-polskim konferencye z przedstawicielami konsorcyum, które tworzy towarzystwo do zakładania składów tranzytowych z finansowym udziałem banków małopolskich. Konsorcyum to zabiega w ministerstwie skarbu i przemysłu o uzyskanie nietylko koncesyi, ale również prawa wyłączności na założenie wzmiankowanych składów w określonych miejscowościach na wschodniem pograniczu. Jako miejscowości, w których miałyby powstać składy, wchodzą w grę następujące miasta: Łupiniec, Równo, Lida, Pińsk, Stanisławów, Śniatyń, Tarnopol i Podwołoczyska, a dla składów etapowych Lwów.

Z giełdy.

Kraków, 14 lipca.

I w walutach i na targu papierów dywidendowych nie zaszły zmiany. Poprawiła kurs Trzebinia żelazo. Panuje silna apatya.

Giełda krakowska z dnia 14 lipca 1921 roku.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	transakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	560·—	580·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	675·—	725·—	
Małopolski	625·—	675·—	650·—
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	—·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	—·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	950·—	1100·—	1025—1000
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	425·—	475·—	
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1200·—	1300·—	
C. Hartwig, Dom ekspedi.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	550·—	600·—	
Zieleniewski	8600·—	9200·—	8900—9000
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I-II em.	1700·—	1900·—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	6200·—	6400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV	3000·—	3700·—	3100·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
„Automotor" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka" fabryka cementu	7900·—	8200·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	6800·—	7200·—	7000·—
„Tepege" Tow. dla przedsiąb. górniczych	8100·—	8500·—	
Polska nafta	2000·—	2300·—	2200·—
Elektrownia w Sieraszy	2000·—	2200·—	2100—2150
„Oikos" T. A.	4000·—	4200·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1050·—	1150·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2900·—	3100·—	3000·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3700·—	3900·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3900·—	4100·—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	24·—	26·—	25·—	27·—
Korony austryackie	2·30	2·50	2·50	2·70
Korony czesko-słowackie	24·—	26·—	25·—	27·—

Giełda Lwowska z 14 bm.: Ruble carskie setki 420 — 480, 500-tki 200 — 240, drobne 180 — 230, ruble dumskie tysiączki 55 — 75, 250-tki 35 — 55, Kiereńki 20 — 25, Karbowańce tysiączki 3 — 5, grzywny po 500 i wyżej 6 — 10, franki francuskie 135 — 150, franki szwajcarskie 270 — 300, funty szterlingi 6200 — 7000, dolary amerykańskie 1825 — 1975, trans. 1975, dolary kanadyjskie 1550 — 1650, marki niemieckie 1000-czki 2525 — 2725, 100-tki 2400 — 2600, drobne 2300 — 2500, lei rumuńskie 500-tki 2650 — 2850, lei drobne 2550 — 2750, liry włoskie 70—90, korony czeskie 2500—2700, korony czeskie drobne 2400 — 2600, korony austr. stemplowane 200 — 230. Dewizy: Londyn 6500 — 7000, Paryż 140—160, Zurych 280—320, Praga 2550 — 2750, Wiedeń 250—280, 000, Berlin 2600—2800, 2700, N. York 1750 — 1950, Bukareszt 2700 —2900.

Giełda wiedeńska z 14 b. m.: Renta majowa 104·25, austr. renta kor. 104·25, renta lutowa 106·—, węgierska renta koron. 198·00, losy tureckie 3889, priorytety kolei południowej 3051, Anglobank 1720, Bankverein 1260, Bodenkredit 2640, austr. zakład kredytowy 1581, Bank depozytowy 869, Laenderbank 2615, Merkury 1030, Unionbank 1160, Zivnostenska 3839, Kolej północna 19380, Lwów-Czerniowce 4750, Koleje austr. 5055, Kolej południowa 2448, Alpine 6760, Berg und Huetten 10975, Krupp 1990, Huta Poldi 4650, Rima 5220, Skoda 4448, Apollo 5800, Fanto 27500, Gal. Karpaty 16800, Galicja 41400, Zieleniewski 3125.

Kursa dewiz w Wiedniu 14 bm. (L.) Amsterdam 24525, Zagrzeb 494, Belgrad 1976, Berlin 1022, Bruksela 5940, Budapeszt 267·00½, Bukareszt 1095·00, Kopenhaga 12475, Londyn 2792½, Medjolan 3540, N. Jork 767, Paryż 6015, Praga 1016·50, Zurych 12700, belgijskie 5910, bułgarskie 6[illegible], dolary 761, marka niemiecka 1025½, angielskie 2780, francus. 5997½, holenderskie 24425, włoskie 3547½, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 1966, polskie 41·——43·—, rumuńskie 1090·00, szwedzkie 16170, szwajcarskie 12725, czeskie 1020·00, węgierskie nowa emisja 267·62½.

Kursa dewiz w Zurychu 14 bm. (L.) Berlin 8·05, (13 bm. 8·17½), Holandya 193·25, (193·30), Nowy York 605—, (601), Londyn 22·02, (22·08), Paryż 47·25, (47·50), Medyolan 27·90, (28·—), Bruksela 46·85, (46·50), Praga 7·95, (8·—), Budapeszt 2·15, (2·17½), Zagrzeb 3·90, (0·00), Bukareszt 8·60, (8·80), **Warszawa 0·32, (0·33)**, Wiedeń 0·82, (0·82½), austr. stempl. 0·80, (0·81).

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

M. Warszawa. (Telefonem). Jako następcę ministra b. dzielnicy pruskiej Kucharskiego wymieniają posła Trzcińskiego z N. Z. L. Nominacya nastąpi dopiero po powrocie premiera Witosa, który wyjechał dziś na kilkudniowy pobyt do Wierzchosławic.

Warszawa. PAT. Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 11 bm. uwolnił p. Tomasza Wilkońskiego ze stanowiska prezesa głównego Urzędu Ziemskiego.

Warszawa. PAT. Zespół stronnictw centrowych wyłonił komisyę dla opracowania projektu autonomii dla Galicyi wschodniej.

Bukareszt. PAT. (Radio). Dzienniki tutejsze podają urzędowo dementi informacyi kolportowanej przez włoski dziennik „Il Tempo d'Italia", wedle której sojusz Rumunii, Jugosławii i Grecyi zobowiązuje te państwa do wspólnej akcyi na wypadek marszu Kemalistów na Konstantynopol.

Praga. PAT. Radio. „Narodni Listy" dowiadują się z Wiednia, że biuro związku niemieckiego, założonego w tem mieście w celach propagandy irredentystycznej w państwach sąsiednich, zorganizuje 18 września jako w rocznicę traktatu wersalskiego wielkie demonstracye, protestujące przeciwko temu układowi dyplomatycznemu, jako krzywdzącemu wiele ludów. W tej akcyi protestującej wezmą udział Niemcy z Czechosłowacyi, Jugosławii i Rumunii.

Nauen. PAT. Radio. Genewski czerwony krzyż zawiadomił komisarza ludowego Cziczerina o uznaniu rosyjskiego sowieckiego Czerwonego Krzyża.

Moskwa. PAT. Wied. B. Kor. Kongres komunistyczny międzynarodowy ukończył w nocy 12 bm. prace. Sinowiewa wybrano ponownie przewodniczącym komitetu wykonawczego.

Praga. PAT. Strejk urzędników bankowych trwa nadal, i nie ma widoków rychłego zakończenia. Na ostatniem posiedzeniu zgłoszono wniosek o socyalizacyi banków, motywując go, że byłby to najlepszy środek rozwiązania kwestyi strejku urzędników bankowych.

Paryż. (E. E.) Radio. Uczeni angielscy przypisują niezwykłe upały tegoroczne plamom słonecznym świeżo zaobserwowanym oraz zaburzeniom fotosfery. Pewne teorye tłumaczą wzmożone promieniowanie słońca wielką ilością meteorów spadłych na powierzchnię słoneczną.

Londyn. (E. E.) Radio. Carpentier podpisał kontrakt zobowiązujący go do obrony tytułu Championa świata średniej wagi w październiku 1921 z kilku wybitnymi bokserami angielskimi oraz amerykańskimi, m. in. z Rickardem. (Dempsey, który pokonał Carpentiera, należy do I-ej klasy wagi ciężkiej).

Drobne ogłoszenia.

Dobra rachmistrzyni, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Zajęcie" do Adm. Nowego Dziennika. 1507

Fachowiec branży żelaznej poszukuje posady jako kierownik [illegible] w Krakowie. Zgłoszenia pod „Fachowiec" do Adm. N. Dzien. 1511

Akademik obejmie lekcye w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia pod „Akademik" do Adm. N. Dziennika. 1509

Młody nauczyciel hebrajski przyjmie posadę na prowincyi. Zgłoszenia listowne z warunkami Maks Sarna, Opacianka, p. Brzostek. 1519

Pomocnika handlowego, dobrze obeznajomionego w branży [illegible], oraz praktykanta poszukuje firma M. Rechen, Kraków, Karmelicka 10. 1162

Kandaaiki rutynowanej poszukuje adwokat Dr. Krengel, Grodzka 22. Posada do objęcia natychmiast. 1537

Rutynowanej pielęgniarki do 3 miesięcznego dziecka za wysokiem wynagrodzeniem poszukuje się. Zgłoszenia osobiste, ul. Batorego l. 22, parter na prawo. 1497

Poszukuję **frontowego lokalu w Krakowie** w dzielnicy I., VII. i VIII. lub zamienię sklep w sieni na frontowy za dopłatą. Zgłoszenia pod „Lokal" do Adm. N. Dzien. 1512

KONKURS. Gmina żyd. w Rudniku n/S. rozpisuje konkurs na zastępcę Rabina ראש ב״ד kandydat w wieku do lat 50-ciu. Zgłoszenia do końca tego miesiąca u przełożonego **NUCHEMA WAGNERA, Rudnik n/S.**



Pot i Woń

z nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im **powszechnie znany**

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem wyrobu farmac. labor. **„Ap. KOWALSKI" w Warszawie, Miodowa 1.** Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. 4012

PIĘKNE MIESZKANIE

w Wiedniu, frontowe, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, świeżo tapetowane z elektrycznem i gazowem oświetleniem (Mezanin) w centrum miasta, zamienię na takie same lub większe w Krakowie od września b. r. Zgłoszenia pisemne nadsyłać pod „Wiedeń" do Admin. N. Dzien. 1454

Najlepszą Amerykańską mąkę

Straight clour, first, flear, secound clear.

1080 **Ryż i wszelkie artykuły spożywcze oferuje po niezwykle niskich cenach:**

S. GUTSTEIN, GDAŃSK

RENNERSTIFTGASSE Nr 11.

Dr PRAW obeznajomiony dokładnie z buchalteryą i wszelkiemi czynnościami biurowemi poszukuje samodzielnego stanowiska w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „Dr 3" do Adm. Nowego Dziennika. 1230

FABRYKA NICI LEWKOWICZ & EISENBERG

SOSNOWIEC, UL. KOŁŁĄTAJA L. 3. (na rogu).

WYRABIA RÓŻNE NICI ORAZ NA SZPULKACH PAPIEROWYCH I DREWNIANYCH PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

P. P. Kupcy zechcą nadsyłać próbne zamówienia celem przekonania się o dobroci naszych wyrobów.

Nakładem hurtowni papieru GLIMER i Ska

Lwów, ul. Legionów L. 41.

wyszły następujące artykuły z druku:

Bloczki z biletami wstępu od 1—500 w 5-ciu kolorach.
Bloczki „kasa pobierze" i „wypłaci" dwukol. drukiem.
Bloczki do konkursu piękności i garderoby od 1—400.
Bloczki kasowe oprawne i broszurowane.
Księgi folio, quarto i octav liniowane i rubrykowane. 1087

Z końcem lipca b. r. wyjdą z nakładu bloki rysunkowe z bezdrzewnego papieru w przedwojennem wykonaniu.



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

„Fortuna" jedyne w całej Polsce pismo poświęcone sprawom kojarzenia małżeństw podaje

do wiadomości

że przyjmuje tylko ogłoszenia matrymonialne poważnej treści. Redakcja Kraków Rynek gł. 11. Nr. 20 wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 1101

Do ogółu nauczycieli!

W imię solidarności, wzywamy kol. nauczycieli, aby przed **składaniem ofert i obejmowaniem posad w średnich szkołach żydowskich w Łodzi,** zgłaszali się do **Biura Informacyjnego** Stow. Naucz., Południowa 3, Piotrkowska 16. — Biuro czynne we wtorki i czwartki od godz. 4—5 popoł. — Wobec trwającego nadal zatargu między właścicielem szkoły a personalem nauczycielskim, ostrzegamy kol. naucz. przed obejmowaniem posad w 8-kl. męskim gimnazyum p. Szakina w Łodzi, ul. Piotrkowska 18. 1402

Łódzki Oddział Związku zawod. nauczycieli średnich szkół żyd. w Polsce.

Większy majątek ziemski w średniej Małopolsce poszukuje zdolnego, energicznego

ZARZĄDCY

(agronoma izr.)

z małą rodziną, w średnim wieku. Posada natychmiast do objęcia. Własnoręcznie pisane oferty z dołączeniem odpisów świadectw dotychczasowego zajęcia do 20 bm. do Admin. Now. Dziennika pod „Agronom". 1489

Najskuteczniejszy środek przeciwko

osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (anemii), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE

wyr. Lab. Farm. **„Ap. KOWALSKI"** w Warszawie Miodowa 1.

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zażyciu pierwszego flakonu.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 4070

ZAMÓWIENIA

NA **REKLAMY ŚWIETLNE DO KIN**

oraz ogłoszenia do wszystkich pism przyjmuje



BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM **H. FALLEK** KRAKÓW-BONEROWSKA 11.

Poszukuje się: 1499

1. **Buchaltera-bilansisty** z dłuższą praktyką i z gruntowną znajomością księgowości amerykańskiej i bilansowania,
2. **Pomocnika do buchalteryi** do prowadzenia ksiąg pomocniczych.

Posady do objęcia natychmiast. — Zgłoszenia przyjmuje

BIURO FABRYKI PRZETWORÓW CHEMICZNYCH,

Kraków, Starowiślna 26, I. p.

między godziną 10—11 przedpołudniem.

PUDEŁKA BLASZANE

na pastę, wazelinę, farbę, różne smary [illegible]

1087 sprzedaje

FABRYKA PUDEŁEK BLASZANYCH

IZRAEL I EKSTEIN

W RZESZOWIE.

Próbki dostarcza się na [illegible] 50 marek.

Najleszy lakier do paznogci



Do nabycia we wszystkich perfumerjach i lepszych drogerjach. 1143

„EXPRESS" BIURO SPEDYCYJNO-KOMISOWE Kraków, Krakowska 7, I. p.

1347 zawiadamia niniejszem, iż otworzyło

dział przesyłek pocztowych

i poleca się względom P. T. Publiczności, przyrzekając jak we wszystkich innych działach

ścisłą i solidną obsługę.

Uwaga! Zaliczki i ubezpieczenia na pełną wartość.

KWASU KARBOLOWEGO

dostarcza natychmiast ze składu **„TRAMAR"**

Tow. handlowe, Spółka z ogr. odp. — Wiedeń I. [illegible] Hamburg, Kraków, Budapeszt, Zagrzeb i Bukareszt. Skład na Polskę: **Kraków, ul. Sebastyana** [illegible]

1244 **Tel. 2369.**

Nakładem Sp. [illegible] Red. [illegible] Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.